

KOZIRÓG Bernard, **Geneza, dzieje i teologia adwentyzmu w latach 1831-1939**, Wydawnictwo „Signa Temporis”, Podkowa Leśna 2008, ss. 302; ISBN 978-83-925758-3-2.

Autor informuje już we *Wstępie*, że mamy do czynienia z poszerzonym wydaniem książki, która wcześniej ukazała się pod tytułem *Problemy organizacyjne wczesnego adwentyzmu*, Podkowa Leśna 2005, ss. 156. Tym razem jest to „(...) próba ukazania, jak kształtował się przebudzeniowy ruch religijny zwany adwentyzmem od roku 1831 do roku 1939” (s. 13). Obrane daty nie są przypadkowe. Oznaczają bowiem dwa istotne wydarzenia dla tej Wspólnoty religijnej: wystąpienie protoplasty Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego – Williama Millera (1831-1844) oraz śmierć jednego z największych pionierów adwentyzmu – Ludwiga Richarda Conradiego (1856-1939). Aby sprostać tak postawionemu zadaniu Kandydat postanowił ująć zagadnienie w trzech częściach i w sumie dwunastu rozdziałach. Do tego załączył poza *Wstępem i Zakończeniem*, odpowiednie *Aneksy* (ss. 251-282) oraz *Bibliografię* (ss. 283- 302).

Pierwsza część monografii (ss. 19-38) poświęcona jest szerszemu opisowi *epoki Williama Millera i Jamesa White'a* na tle pewnych przemian społeczno-religijnych w Ameryce Północnej XIX stulecia. W ocenie wielu historyków był to jeden z ciekawszych okresów w historii Stanów Zjednoczonych. Dostyc słusznie autor zwrócił uwagę na ważne w tym okresie prądy religijne (purytanizm, kongregacjonalizm, denominalizm, baptyzm i metodyzm). Na tej kanwie łatwiej było odsłonić ponadkonfesjonalny wymiar ruchu Williama Millera. Kolejne rozdziały tej części pracy z całą wyrazistością pokazują konsekwencje niezrealizowanej a zapowiedzianej na rok 1844 paruzji Jezusa Chrystusa. Podkreślana dekompozycja ruchu millerowskiego doprowadziła do wyłonienia się pomniejszych grup. Wśród nich pojawia się osobliwa grupa święcąca sobotę. Prekursorami tego rytmu tygodnia byli Baptyści Dnia Siódmego. Z tego środowiska autor wywodzi pierwszych adwentystów.

Ks. Koziróg niewiele miejsca (ss. 45-48) poświęca Hellen White – współzałożycielce Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Odsyła czytelnika do swojej rozprawy habilitacyjnej (*Hellen White – współzałożyciel Kościoła Adwentystów*

Dnia Siódmego, Warszawa 1994). Natomiast mocniej akceptuje rolę działalności wydawniczej przez wyznawców nowego Kościoła. Jego zdaniem istotną rolę posiadała też zmiana paradygmatu „zamkniętych drzwi”. Rezygnacja z teorii hołdującej ekskluzywizmowi soteriologicznemu pomogła tak zinterpretować „znaki czasu”, aby odnaleźć w nich impuls dla wzmocnienia działalności ewangelizacyjnej. Jednym z pozytywnych skutków był liczebny rozwój Kościoła. To z kolei pociągało konieczność zmian organizacyjnych, a więc powołanie konferencji (odpowiednik diecezji) oraz Rady Naczelnej Kościoła zwanej Generalną Konferencją. Przypomnieniem tych faktów historycznych kończy się pierwsza część pracy (ss. 73-86).

Dla zarysowania znamion działalności misyjnej swojego Kościoła autor wybrał dwie bardzo kontrowersyjne postacie adwentyzmu (Michał Belina-Czechowski, Ludwig Richard Conradi). Być może uzasadnieniem takiego doboru przedstawicieli adwentyzmu w obszarze ewangelizacji był z jednej strony szeroki rozmiar zaangażowania, a z drugiej pewna bliskość geograficzna. M. Czechowski, herbu „Belina” (ur. 1818), ex-katolicki ksiądz, od 1858 pracował w różnych miejscach na świecie (Stany Zjednoczone, Francja, Szwajcaria) ze zmiennym szczęściem jako pastor, redaktor i wydawca. Swoją działalnością przygotował grunt pod Centrum Misji Europejskiej i w sposób pośredni przyczynił się do zaszczerpienia adwentyzmu na terenie Polski w roku 1888. Natomiast L. R. Conradi (1856-1939), także wywodzący się ze środowiska rzymskokatolickiego, jednak po burzliwych kolejach losu dojrzał jako czynny misjonarz, kaznodzieja i ewangelista Kościoła Adwentystów i Baptystów. W historii jest doceniany jako pionier i misjonarz Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Nasz autor przychylił się nawet do opinii, iż był to największy z misjonarzy tego Kościoła (s. 158). Próbuje też uzasadnić, dlaczego opuścił szeregi Kościoła adwentystycznego na rzecz baptystów święcących sobotę.

Trzecia część monografii (ss. 159-246) poświęcona jest specyficznie doktrynalnej wczesnego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. W pierwszej odśrodku zarysowuje ewolucję nauki na temat Trójcy Świętej (od poglądów antytrynitarnych do pełnej akceptacji prawdy wiary w Trzy Osoby Boskie posiadające jedną naturę). Naturalną kontynuacją rozważań jest próba zarysowania nauki o człowieku, jego relacji do Boga oraz roli usprawiedliwienia. Autor nie pomija specyficznych zagadnień etyczno-moralnych jakie tu się pojawiają. Specyficzna interpretacja tekstów biblijnych wzbogacona nauczaniem Ellen White doprowadziła do odrzucenia alkoholu i tytoniu oraz zastosowania diety wegetariańskiej u większości wyznawców. Za tym ma postępować też rozwój troski o takie instytucje społeczne jak małżeństwo i rodzina.

Ks. Koziróg nie pominął w swej książce jednego ze specyficznych elementów nauczania swojej denominacji. Jest nim sanktuariologia – nauka o istnieniu świętyń w niebie. Zarysował założenia biblijne (*Proroctwo Daniela i Księga*

Objawienia) oraz rozwój doktryny na ten temat od roku 1844. Niezbyt wyraźnie dokonuje kwalifikacji teologicznych wpisanych w tą koncepcję, gdzie wyraźnie dochodzi do głosu specyficzna eschatologia, soteriologia czy nawet sakramentologia. Wprawdzie ostania ze wspomnianych zasad jest nominalnie wspomniana w następnym (dziesiątym rozdziale, ss. 209-221) pracy, ale zdecydowanie więcej miejsca nasz autor poświęca jeszcze raz wyjaśnieniu znaczenia święcenia soboty jako dnia kultu religijnego. W dużym stopniu uzasadnienie tej praktyki mieści się w charytologii. Tego jednak wniosku może domyślać się czytelnik posiadający pewną kulturę teologiczną.

W końcowym fragmencie rozprawy zauważamy wyraźne nawiązanie do kwestii ekumenicznych, zwłaszcza w relacji do Kościoła rzymskokatolickiego. Postulowany odwrót od dziewiętnastowiecznych animozji ma pomóc w budowie relacji ekumenicznych opartych na tworzeniu jedności w miłości i prawdzie. Pełnej realizacji tych oczekiwań wyznawcy adwentyzmu oczekują dopiero w rzeczywistości eschatologicznej. Jednak ten wymiar ekumenizmu nie winien wykluczać dialogu międzywyznaniowego.

Można zastanawiać się czy praca ks. Koziroga może przysłużyć się temu celowi?

Na zakończenie autor wyraża nadzieję, że swym dziełem przyczyni się raczej do lepszego zrozumienia genezy, dziejów oraz teologii swego Kościoła (s. 250). Wyraźnie więc zauważamy inny cel. Tego typu prezentacja swojego Kościoła może służyć poznaniu i uzasadnieniu dróg rozbicia w łonie wspólnoty chrześcijan. Wzbogacając wiedzę o Kościele Adwentyistycznym może pobudzić do dalszych badań w tym zakresie. Warto byłoby w tym momencie poddać krytycznej ocenie bogate źródła na ten temat. Autor usprawiedliwia swoje badania próbą dotarcia do źródeł obcojęzycznych, oraz pochodzących z innych obszarów wyznaniowych, nawet niechętnych adwentyzmowi. Ten ostatni anons we *Wstępie* pracy (s. 17) nie znajduje mocnego odzwierciedlenia w treści książki.

Stanisław Rabiej (Opole)